

POSTANOWIENIE

Dnia 10 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania S. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 1 marca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania**
- 2. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. decyzją z dnia 28 października 2014 r. odmówił S. P. prawa do emerytury górniczej.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji organu rentowego.

Sąd ten wskazał, że jako podstawę do ubiegania się przez wnioskodawcę o prawo do emerytury górniczej należało rozważyć przepis art. 50e ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym prawo do górniczej emerytury, bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, przysługuje pracownikom, którzy pracę górniczą wykonywali pod ziemią stale i w

pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący co najmniej 25 lat. Rodzaje prac zaliczanych do prac górniczych wymienione zostały w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zaś w ust. 2 wskazano prace równorzędne z pracą górniczą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji jest niesporne, że S. P. w P. S.A. w L. jest zatrudniony od 6 marca 1989 r. oraz że od 6 marca 1989 r. do 4 maja 2005 r. był oddelegowany do pracy na rzecz K. w W., od 5 maja 2005 r. do 16 lipca 2006 r. pracował na rzecz kopalni [...] w P., od 17 lipca 2006 r. do 24 lipca 2006 r. na rzecz kopalni Zakładów [...], następnie od 25 lipca 2006 r. do 2 listopada 2008 r. na rzecz K. w W., a od 3 listopada 2008 r. na rzecz Kopalni [...].

Sąd uznał, że kwestią sporną była zasadność zaliczenia do okresów pracy górniczej pierwszego okresu zatrudnienia wnioskodawcy tj. od 6 marca 1989 r. do 4 maja 2005 r., kiedy to został on oddelegowany do pracy przy budowie metra na rzecz K. w W..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że art. 50e ustawy o emeryturach i rentach z FUS statuuje własny, odrębny od art. 50a „układ” warunkujący nabycie uprawnień do emerytury górniczej, rezygnując z przesłanki wieku emerytalnego na rzecz dłuższego, bo 25-letniego stażu kwalifikowanej pracy górniczej. Przepisy te dotyczą wyłącznie tak zwanej "czystej" pracy górniczej i to jedynie tej wykonywanej pod ziemią, w dodatku w pełnym wymiarze czasu pracy. Prace przy budowie metra nie zostały zaliczone w rozumieniu przepisów ustawy ani do okresów pracy górniczej, ani do okresów pracy równorzędnej z pracą górniczą. Sąd pierwszej instancji odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, które oceniały zasadność zaliczenia pracy przy budowie metra w Warszawie do pracy górniczej. Wynika z niego, że praca wykonywana pod ziemią, w tym praca przy budowie metra, przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej lecz nie mających związku z górnictwem, nie jest pracą górniczą. Praca wykonywana w przedsiębiorstwach budowy kopalń, jest uznawana za pracę górniczą w rozumieniu ustawy, jeżeli jest wykonywana w kopalniach wymienionych w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154). Nie jest więc obojętne, gdzie tego typu prace są wykonywane (Sąd Najwyższy w wyroku z 19 września

1996 r., II URN 24/96, OSNAPiUS 1997 nr 5, poz. 78; Sąd Apelacyjny w wyroku z 9 lutego 2006 r., III AUa 2839/04). Mimo, iż orzeczenia te zapadły pod rządami art. 5 ust. 1 i 1a ustawy z 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin, to – w ocenie Sądu pierwszej instancji -zachowały aktualność w obecnym stanie prawnym (art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Sąd Okręgowy stwierdził, że pracy wnioskodawcy w okresie od 6 marca 1989 r. do 4 maja 2005 r., kiedy to będąc pracownikiem P. w L., świadczył pracę na rzecz K. w W., wykonując prace przy budowie metra na stanowiskach ładowacz pod ziemią i murarz górniczy pod ziemią, nie można uznać za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż nie była ona wykonywana na rzecz kopalń określonych w art. 50c ust. 1 pkt 1 ww. ustawy.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 marca 2016 r. oddalił apelację wnioskodawcy od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, że Sąd Okręgowy właściwie określił podstawę prawną roszczenia wnioskodawcy o przyznanie emerytury górniczej. W związku z tym, że w dacie złożenia wniosku o emeryturę S. P. nie ukończył 55/50 lat, podstawy takiej nie mógł stanowić art. 50a ust. 1 ani ust. 2 ustawy emerytalnej, a jedynie art. 50e ust. 1 tej ustawy, który daje możliwość przyznania prawa do górniczej emerytury bez względu na wiek i zajmowane stanowisko, jednak pod warunkiem wykonywania pracy górniczej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez okres wynoszący co najmniej 25 lat. Kluczową kwestią było więc ustalenie, czy wnioskodawca legitymuje się 25 - letnim okresem pracy górniczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo nie zaliczył do stażu pracy górniczej spornego okresu zatrudnienia wnioskodawcy od 6 marca 1989 r. do 4 maja 2005 r., kiedy to będąc pracownikiem P. S.A. w L. wykonywał pracę na rzecz K. w W. na stanowiskach ładowacza pod ziemią i murarza górniczego pod ziemią. Mimo tego, że prace przy budowie metra w W. były wykonywane pod ziemią i przy wykorzystaniu techniki górniczej, nie można uznać ich za pracę górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Prace górnicze w rozumieniu tego artykułu to okresy zatrudnienia górnika wyczerpująco w nim wymienione. Zważywszy na wynikające z brzmienia art. 50e

ust. 1 wymaganie wykonywania pracy górniczej pod ziemią, Sąd Apelacyjny uznał, że pracami, których wykonywanie uprawnia do emerytury górniczej bez względu na wiek, są prace wymienione w art. 50c ust. 1 pkt 1, 2, 3, 5, 8 i 9.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wynika, że wnioskodawca nie wykonywał prac wymienionych w tych przepisach, ani też prac na rzecz kopalń określonych w art. 50c ust. 1 pkt 1, czy prac równorzędnych z pracą górniczą w rozumieniu art. 50c ust. 2 ww. ustawy. O charakterze pracy decyduje zarówno miejsce jej wykonywania, jak też podmiot na rzecz którego praca jest świadczona. Sąd Apelacyjny przytoczył pogląd Sądu Najwyższego, że praca pod ziemią, przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej, lecz niemających związku z górnictwem, nie jest pracą górnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 1996 r., sygn. II URN 24/96).

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przed podjęciem pracy na rzecz K. w W. od 6 marca 1989 r. S. P. nie był zawodowo związany z górnictwem i nie wykonywał pracy górniczej, ani pracy równorzędnej z pracą górniczą, co było okolicznością bezsporną, przyznaną przez wnioskodawcę. Tymczasem dokument, na który powołuje się wnioskodawca, tj. odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 lipca 2006 r. na zapytanie nr 1313 w sprawie określenia rodzajów pracy zaliczanych do pracy górniczej lub pracy równorzędnej z górniczą dotyczy możliwości uwzględnienia do okresów pracy górniczej okresów pracy przy budowie metra w W. wyłącznie w odniesieniu do górników, którzy zostali przeniesieni do tej budowy, a przed jej podjęciem wykonywali pracę górniczą lub pracę równorzędną z pracą górniczą. W piśmie tym wskazano wprost, że zatrudnienie przy budowie metra w W. nie jest uważane za pracę górniczą, ani za pracę z nią równorzędną w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skoro więc wnioskodawca przed 6 marca 1989 r. nie wykonywał pracy górniczej, to nie można uwzględnić do stażu pracy górniczej okresu pracy przy budowie metra. Nadto - wbrew stanowisku skarżącego zawartemu w apelacji - mimo iż dzień szkolenia z zakresu bhp jest wprawdzie dniem zaliczanym do stażu pracy, to nie jest to jednak dzień pracy górniczej ani pracy z nią równorzędnej w rozumieniu powoływanych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Szkolenie bhp polega na zapoznaniu pracownika z przepisami i zasadami

bezpieczeństwa i higieny pracy, celem nabycia stosownej wiedzy i umiejętności. Z umowy o pracę z 6 marca 1989 r. (k. 6-7) wynika również, że w K. wnioskodawca został utrudniony już od pierwszego dnia pracy, tj. od 6 marca 1989 r., nie przepracował zatem wcześniej żadnego dnia w górnictwie w rozumieniu powoływanych przepisów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, chybione są zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów Konstytucji RP, sprowadzające się do naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej (art. 2), równości wobec prawa (art. 32 ust. 1) oraz zasady obywatelskiego prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1). Należy wyjaśnić, że współpracownicy wnioskodawcy z K. w W., mimo iż otrzymali prawo do emerytury górniczej, nie znajdowali się w analogicznej sytuacji, co wnioskodawca. Współpracownicy wnioskodawcy legitymowali się różnym stażem pracy i wiekiem emerytalnym w momencie ubiegania się o prawo do emerytury, zatem w stosunku do nich zastosowanie miały różne przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd w sprawie niniejszej nie miał więc obowiązku analizy akt spraw innych ubezpieczanych, brak jest bowiem podstaw do stosowania tych samych reguł do różnych ubezpieczonych w drodze analogii, czy też porównywania warunków, które musieli spełnić inni ubezpieczeni z warunkami odnoszącymi się do wnioskodawcy.

Wnioskodawca zaskarżył w całości powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, w której zarzucił obrazę przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, wynikające z braku rozpoznania istoty sprawy - zarzutów apelacji, co wyraziło się w naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na pominięciu dowodu z zeznań odwołującego oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: 1) art. 50c ust. 1 pkt 1 oraz pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez niewłaściwe zastosowanie w/w przepisów polegające na przyjęciu braku wykonywania przez Skarżącego pracy górniczej w okresie od 6 marca 1989 r. do 4 maja 2005 r. tym samym braku spełnienia przesłanki wynikającej z art. 50e ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; 2) art. 50e ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na

przyjęciu iż skarżący nie wylegitymował się 25 letnim okresem pracy górniczej pod ziemią wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy; 3) § 31 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno- rentowe (Dz.U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412) poprzez jego niezastosowanie oraz przyjęcie, iż Skarżący nie wykonywał pracy górniczej przed oddelegowaniem go do prac górniczych przy budowie Warszawskiego metra.

Wskazując na powyższe wniósł uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie, co do istoty sprawy albowiem podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona i jest podstawą wyłączną złożenia skargi kasacyjnej, ewentualnie z ostrożności procesowej wnoszę o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, a także Sądu pierwszej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który kwestionowane orzeczenie wydał, jeżeli Sąd Najwyższy uzna zasadność wniesionej skargi, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach zastępstwa procesowego.

Ubezpieczony wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., wobec tego, iż w sprawie: - występuje istotne zagadnienie prawne,- istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, - skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ubezpieczony wskazał, że istotą przedmiotowego zagadnienia prawnego jest wykładnia przepisów art. 50 c ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1440). Na tle stanu faktycznego i prawnego sprawy ubezpieczony sformułował następujące zagadnienie prawne: „Czy wykonywaną pracę górniczą na stanowisku ładowacz pod ziemią, przez pracownika zatrudnionego przez podmiot gospodarczy (P.S.A.) świadczący usługi na rzecz kopalń, po przebyciu jednodniowego szkolenia BHP na terenie kopalni [X] należące do K. S.A, następnego dnia przeniesionego przez pracodawcę do pracy przy budowie szybkiej kolei miejskiej – metra - w W.- podmiotu nie wymienionego literalnie w ustawie o emeryturach i rentach FUS, można uznać jako pracę górnika, w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt, a tym samym

uznać, że w świetle art. 50e ust. 1 tej ustawy daje możliwości przyznania prawa do górniczej emerytury bez względu na wiek?. "Dodatkowo „czy szkolenie z zakresu BHP możemy taktować jako normalny dzień pracy w firmie?”

W ocenie ubezpieczonego, orzecznictwo nie wskazało wprost, czy można - w odniesieniu do niniejszego przypadku - pracę na rzecz podmiotu literalnie niewymienionego w ustawie o emeryturach i rentach FUS zakwalifikować jako pracę górniczą. Ponadto, z uwagi na rozbieżne stanowiska, które można zaobserwować w orzecznictwie problem wymaga jednoznacznego określania stanowiska i dogłębnego wyjaśnienia przedmiotowych przepisów.

Ubezpieczony jest zdania, że w orzecznictwie znaleźć można dwa stanowiska odnośnie kwalifikacji pracy nie wymienionej w ustawie o emeryturach i rentach FUS jako górniczej. Tak na przykład: Pierwsze z nich reprezentuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1996 r., II URN 24/96, zgodnie z którym „Praca wykonywana pod ziemią przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej, lecz niemających związku z górnictwem, nie jest pracą górnika w rozumieniu art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin”. Inne stanowisko wyraził natomiast Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/00 („O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy z 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin decydują obowiązki wykonywane faktycznie przez pracownika, a nie treść umowy o pracę”) z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10 („O uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa zajmowanego stanowiska określona w angażach lub w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach”) i z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10 („O uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS nie decyduje nazwa zajmowanego przez pracownika stanowiska określona w umowie o pracę, kolejnych angażach (powierzaniu mu kolejnych coraz wyższych stanowisk) czy w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, lecz charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika.”).

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego na rzecz ZUS w związku ze sporządzeniem i wniesieniem odpowiedzi na skargę kasacyjną oraz ewentualnymi innymi czynnościami procesowymi według norm przepisanych.

W ocenie organu rentowego skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona i nie istnieje rozbieżność w orzecznictwie sądowym odnośnie do niezakwalifikowania pracy przy budowie metra pod ziemią jako pracy górniczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., II PK 15/08, LEX nr 490359).

Jako okoliczność mającą uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Na wstępie należy przypomnieć, że przedstawienie istotnego zagadnienia prawnego wymaga jego precyzyjnego sformułowania poprzez wskazanie przepisu prawa materialnego lub procesowego, z którym jest związane, i wskazania argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11). Argumentacja uzasadniająca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinna nawiązywać do przesłanek "przedsądu", a ponadto stanowić odrębny, pogłębiony wywód prawny wskazujący na zaistnienie

powołanych okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpatrzenia (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., sygn. akt II PK 3/08, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 r., sygn. akt IV CSK 246/06, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., sygn. akt II UK 37/08, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2001 r., sygn. akt IV CZ 200/01, niepubl.). Zagadnienie prawne sformułowane przez skarżący organ rentowy w sposób oczywisty nie spełnia tego wymagania, bowiem nie zawiera odrębnego wyводу prawnego uzasadniającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym skarżący, powołując się na wystąpienie w sprawie zagadnienia prawnego, powinien je sformułować, wskazać przepisy prawne, na tle stosowania których ono się wyłoniło, podać argumenty prowadzące do rozbieżnych ocen, a nadto wykazać, że jego rozwiązanie jest istotne nie tylko w rozpoznawanej sprawie, ale także dla praktyki sądowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, niepubl.; z dnia 14 grudnia 2004 r., III CK 585/04, niepubl.; z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 243; niepubl.; z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CZ 47/06, niepubl.; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl.; z dnia 26 czerwca 2008 r., I CSK 108/08, niepubl., z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 325/11, niepubl.; z dnia 5 grudnia 2013 r., II CSK 244/13, niepubl.).

Problem prawny przedstawiony w skardze kasacyjnej jako istotne zagadnienie prawne nie jest nowy, a ponadto jego sformułowanie wskazuje na ścisły związek ze sprawą rozpoznawaną przez sądy orzekające. Problem prawnej kwalifikacji zatrudnienia jako pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który jednolicie przyjmuje, że przepis ten w

sposób jednoznaczny pojęciem pracy górniczej obejmuje wyłącznie pracę wykonywaną pod ziemią na wymienionych w nim stanowiskach (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2012 r., I UK 401/11, niepublikowany). Ponadto, z treści przedstawionego zagadnienia prawnego wynika jednoznacznie, że nie jest to problem prawny istotny dla praktyki sądowej, lecz tylko dla rozpoznawanej sprawy. Należy zatem stwierdzić, że ubezpieczony nie wykazał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne.

Nie istnieje także potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Przytoczone przez ubezpieczonego tezy orzeczeń Sądu Najwyższego nie dowodzą rozbieżności w orzecznictwie. Istotnie, w judykaturze utrwalił się pogląd, że o uznaniu pracy za pracę górniczą w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej nie decyduje nazwa zajmowanego przez pracownika stanowiska określona w umowie o pracę, kolejnych angażach czy nawet w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, lecz charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN 570/97 OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., II UKN 263/2000, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/2009, LexPolonica nr 2439998; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/2010, LexPolonica nr 2396056; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r., I UK 25/2010, LexPolonica nr 2577757). Tymczasem w orzeczeniach powołanych w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, dotyczących wykazywania zasadności uznawania wykonywanej pracy za pracę górniczą, Sąd Najwyższy nie odstąpił od utrwalonego stanowiska, że art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pojęciem pracy górniczej obejmuje wyłącznie pracę wykonywaną pod ziemią na wymienionych w nim stanowiskach i w przedsiębiorstwach; w wyroku z dnia 19 września 1996 r., II URN 24/96, jednoznacznie i stanowczo stwierdził, że praca wykonywana pod ziemią przy robotach prowadzonych z zastosowaniem techniki górniczej, lecz niemających związku z górnictwem, nie jest pracą górnika w rozumieniu art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin.

Należy ponadto przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, niepublikowane). Niniejsza skarga kasacyjna w sposób oczywisty nie spełnia tych wymagań.

Odnosnie do ujętej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, to ma ona miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji w skardze kasacyjnej, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/1, niepublikowane). Niniejsza skarga kasacyjna w sposób oczywisty nie spełnia także tych wymagań.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.